

Sygn.akt III AUa 482/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSA Barbara Orechwa – Zawadzka

Sędziowie : SA Alicja Sołowińska

: SO del. Tomasz Madej (spr.)

Protokolant : Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 lipca 2018 r. w B.

sprawy z odwołania J. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy J. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 kwietnia 2018 r. sygn. akt III U 224/17

oddala apelację.

SSO del. Tomasz Madej SSA Barbara Orechwa-Zawadzka SSA Alicja Sołowińska

Sygn. akt III AUa 482/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27.03.2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił J. J. prawa do emerytury.

J. J. odwołał się od tej decyzji. Podniósł, że na dzień 01.01.1999r. zgromadził 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wskazał, że J. J. nie spełnia warunków do przyznania emerytury, o których mowa w art.184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego 60 lat i legitymowania się 25-letnim ogólnym stażem pracy, nie zgromadził 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 r o sygn. akt III U 224/17. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił odwołanie ubezpieczonego J. J. z uwagi na brak udowodnienia na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganego 15 - letniego okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. J. urodził się dnia (...) Pierwszą pracą J. J. był Kombinat (...), gdzie był zatrudniony od 05.09.1974r. do 28.02.1985r. na stanowisku monter instalacji sanitarnych, a następnie spawacza.

Następnie J. J. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w Zakładzie (...) od 08.03.1985r. do 30.09.1985r. na stanowisku spawacz- monter.

Po tym J. J. był zatrudniony w Zakładzie Usługowym (...) od 01.10.1985r. do 28.10.1988r. na stanowisku spawacz- monter instalacji sanitarnych.

Kolejne zatrudnienie odwołującego, to (...) Sanitarne Ogrzewania i Gazowe Z. A. w okresie od 02.11.1988r. do 28.02.1989r., gdzie pracował na stanowisku monter-spawacz.

Następnie J. J. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budowlano- Handlowym Z. N.” w W. od 06.03.1989r. do 17.10.1994r. na stanowisku monter-spawacz.

Po tym J. J. pracował w (...) J. P. 20.10.1994 – 04.08.1999 r. na stanowisku monter instalacji sanitarnych – spawacz,

Dnia 02.03.2017r. J. J. złożył wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. ZUS uznał, że na dzień 01.01.1999r. legitymuje się on łącznym stażem pracy w wymiarze 25 lat, przy czym nie uznał żadnego okresu jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Z tych względów zaskarżoną decyzją ZUS odmówił J. J. prawa do emerytury.

Sąd Okręgowy zważył, iż J. J. urodził się dnia (...) Zatem podstawą ubiegania się przez niego o prawo do emerytury jest art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2017r., poz.1383 ze zm.) w zw. z §4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zgodnie z tymi przepisami prawo do emerytury przysługuje ubezpieczonemu urodzonemu po 31.12.1948r., jeżeli:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego lub złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa,
- w dniu 01.01.1999r. udowodnił 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W przedmiotowej sprawie spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy odwołujący na dzień 01.01.1999r. zgromadził 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W przedmiotowym postępowaniu Sąd dokonał analizy całej kariery zawodowej odwołującego pod kątem wykonywania przez niego pracy w szczególnych warunkach.

Pierwszą pracą J. J. był Kombinat (...), gdzie był zatrudniony od 05.09.1974r. do 28.02.1985r. Odwołujący wskazywał, że pracował wówczas jako spawacz w głębokich wykopach. Analogiczne wnioski wynikają z zeznań świadków M. T. i J. W.. Z ich zeznań wynika, że pracodawca specjalizował się w układaniu instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania. Robili przyłącza do budynków w wykopach oraz rozprowadzali instalacje w budynku. J. J. pracował według niech jako spawacz zarówno w wykopach jak i w budynku. Było to spawanie elektryczne i gazowe. Świadkowie zaprzeczali, aby odwołujący pracował przy pracach monterskich, przy czym świadek J. W. przyznał, że młodzi pracownicy, którzy dopiero rozpoczynali pracę, musieli pracować przy montowaniu, dopóki nie zrobili uprawnień spawalniczych.

Sąd poddał zeznania odwołującego i świadków analizie w kontekście treści dokumentów znajdujących się w aktach osobowych odwołującego z tego okresu.

Z dokumentów wynika, że J. J. został zatrudniony od dnia 05.09.1974r. na stanowisku monter instalacji sanitarnych. Na takie stanowisko uzyskał również zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań. Pierwszy raz odwołujący został określony mianem spawacza dopiero od dnia 01.07.1978r. Z tej daty pochodzi protokół komisji kwalifikacyjnej, w którym przyznano odwołującemu wyższą stawkę zaszerzgowania, wskazując, że pracuje na stanowisku spawacza.

Tak wskazana data jest o tyle istotna, że J. J. uzyskał wcześniej uprawnienia do spawania, bo do elektrycznego - dnia 22.03.1976r. , a gazowego - 21.05.1977r., co wynika z wpisów w książeczce spawacza (k.48 a.s). Jednakże w aktach osobowych nadal określany był mianem monter. W ocenie Sądu oznacza to, że dopiero od dnia 01.07.1978r. przeszerzgowano go na stanowisko spawacza z wyższą stawką. Wcześniej natomiast łączył jeszcze prace monterskie ze spawaniem. Należy pamiętać, że nadal był młodą osobą (20 lat), a prace spawalnicze zarezerwowane były dla doświadczonych pracowników.

Z tych względów Sąd uznał, że zachodzą podstawy do zaliczenia odwołującemu do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach jedynie okresu od dnia 01.07.1978r. do 28.02.1985r. Jest to okres wynoszący 6 lat i 8 miesięcy. W tym okresie odwołujący wykonywał pracę wyszczególnioną w wykazie A, dziale XIV, poz.12ww. rozporządzenia.

Sąd, mając na uwadze treść świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach za ten okres, analizował także czy w okresie przed 01.07.1978r. odwołujący wykonywał roboty wodnokanalizacyjne lub budowę rurociągów w głębokich wykopach (wykaz A, dział V, poz.1). W tym okresie odwołujący początkowo wykonywał jedynie prace monterskie, a po uzyskaniu uprawnień spawalniczych, zapewne łączył prace monterskie ze spawalniczymi. Skoro jednak nie wykonywał w pełnym wymiarze czasu prac spawalniczych, zatem zaliczenie tego okresu byłoby możliwe jedynie po wykazaniu przez odwołującego, że wykonywał prace w głębokich wykopach. Za głębokie wykopy uznaje się wykopy na co najmniej 3m. Brak jest dowodów, aby odwołujący układał instalacje jedynie na takiej głębokości. Sam odwołujący zeznał, że układał instalacje na głębokości od 1,5 m do 2m. Co więcej - brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby odwołujący w tym okresie wykonywał prace jedynie w wykopach. Przedsiębiorstwo układało instalacje także wewnątrz budynków i nie można wykluczyć, że odwołujący uczestniczył także w tych pracach. Jedynym dokumentem, z którego wynika, że wykonywał pracę w głębokich wykopach, jest świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Przy czym zostało ono wystawione dnia 25.04.2014r., a więc 30 lat po zakończeniu stosunku pracy. Wystawione zostało przez następcę prawnego pracodawcy jedynie w oparciu o zawartość akt osobowych. Tymczasem dokumenty znajdujące się w tych aktach nie pozwalają na wysnucie wniosku, że odwołujący pracował tylko w głębokich wykopach. Tym bardziej, że w latach 70-tych bardzo niskie temperatury w zimie i obfite opady śniegu, w ocenie Sądu uniemożliwiały wykonywanie takich prac.

Dlatego Sąd uznał, że brak jest podstaw do zaliczenia do pracy w szczególnych warunkach okresu od 05.09.1974r. do 31.06.1978r.

Następnie J. J. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w Zakładzie (...) od 08.03.1985r. do 30.09.1985r. Ze świadectwa pracy wynika, że pracował tam na stanowisku spawacz- monter (k.6 akt kap). Z zeznań odwołującego wynika, że pracował wówczas jedynie jako spawacz, a stanowisko montera dopisywano mu jedynie w związku z tym, że skończył taką szkołę. Sąd uznał, że brak jest podstaw do oparcia się jedynie na zeznaniach odwołującego co do charakteru jego pracy w spornym okresie, w sytuacji, gdy przeczą temu dokumenty dotyczące tego zatrudnienia. Jest to krótki okres, bo wynoszący zaledwie 6 miesięcy i 24 dni. Brak jest racjonalnych przyczyn, dla których pracodawca określiłby w świadectwie jego stanowisko niezgodnie z zakresem wykonywanych przez niego prac. W konsekwencji Sąd uznał, że brak jest podstaw do uznania, że w (...) odwołujący wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy jedynie prace spawalnicze. Tymczasem § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia wymaga wykonywania prac wyszczególnionych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Następnie J. J. był zatrudniony w Zakładzie Usługowym (...) od 01.10.1985r. do 28.10.1988r. Ze świadectwa pracy wynika, że odwołujący pracował tam na stanowisku spawacz-monter instalacji sanitarnych (k.7 akt kap.)- Z zeznań odwołującego i świadka J. W. wynika, że J. J. pracował wówczas jedynie jako spawacz, a monter instalacji sanitarnych wpisywano w dokumenty, „bo tak było wygodniej”. Zdaniem Sądu trudno dociec, na czym ta wygoda miałaby polegać.

Była to firma prywatna i nie było potrzeby wpisywania innych stanowisk, aby n.p. podwyższyć stawkę zaszerogowania. Dlatego analogicznie jak przy zatrudnieniu w (...) Sąd uznał, że odwołujący łączył w tej pracy czynności spawalnicze z monterskimi, a zatem brak jest podstaw do zaliczenia tego okresu do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Kolejne zatrudnienie odwołującego, to Instalacje Sanitarne Ogrzewania i Gazowe Z. A. w okresie od 02.11.1988r. do 28.02.1989r. Ze świadectwa pracy wynika, że pracował tam na stanowisku monter-spawacz (k.8 akt kap.). Z analogicznych względów jak powyżej Sąd uznał, że brak jest podstaw do zaliczenia tego okresu do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, gdyż z dokumentów nie wynika, aby odwołujący pracował tam w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku spawacza.

Następnie J. J. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budowlano- Handlowym Z. N.” w W. od 06.03.1989r. do 17.10.1994r. Ze świadectwa pracy wynika, że pracował tam na stanowisku monter-spawacz (k.9 akt kap.). Już nawet z zeznań odwołującego wynika, że u tego pracodawcy łączył prace spawalnicze z pracami monterskimi. Wobec powyższego brak jest podstaw do zaliczenia tego okresu do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Ostatnim okresem zatrudnienia J. J. rozpatrywanym przez Sąd, było zatrudnienie w (...) J. P.. Był to okres od 20.10.1994r. do 04.08.1999r. Odwołujący oraz świadkowie W. G. i D. K. twierdzili, że w tym okresie odwołujący był jedynie spawaczem. Przeczy temu treść świadectwa pracy wystawionego bezpośrednio po zakończeniu tego stosunku pracy. Wynika bowiem z niego, że J. J. pracował na stanowisku monter instalacji sanitarnych - spawacz (k. 10 akt kap.). Tak jak przy analizie poprzednich okresów zatrudnienia - trudno dociec, dlaczego pracodawca miałby wpisywać odwołującemu w dokumentacji stanowisko monter, gdyby był on tylko spawaczem.

Sąd podjął z urzędu próbę odnalezienia akt osobowych odwołującego z tego okresu, lecz brak jest jakichkolwiek informacji, gdzie i czy akta te zostały zarchiwizowane. W Archiwum Państwowym w W. przechowywane są bowiem jedynie akta zaczynające się od 2000r. (k.52 a.s.).

Odwołujący złożył wprawdzie do ZUS świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, z którego wynika, że przez cały okres zatrudnienia wykonywał roboty wodnokanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach (wykaz A, dział V, poz.1). Sąd uznał jednak, że nie można oprzeć swych ustaleń na treści tego dokumentu. W pierwszej kolejności wskazać należy, że został on wystawiony dopiero dnia 12.05.2016r., a więc 17 lat po zakończeniu stosunku pracy. Nadto okoliczności wystawienia tego dokumentu powodują, że jest on bezwartościowy przy ustalaniu charakteru pracy odwołującego w tym okresie. Z zeznań odwołującego wynika, że przez przypadek spotkał J. P.. Po rozmowie, J. P. gdzie się udał i przyniósł odwołującemu wypisane świadectwo. Działo się to w okresie, gdy firma już nie istniała, a pomimo tego posłużył się pieczęciami firmowymi. Brak jest jakichkolwiek informacji, w oparciu o jakie dokumenty świadectwo to zostało wystawione.

Podnieść w tym miejscu należy, zdaniem Sądu I instancji, że świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., tylko dokumentem prywatnym, który stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Dokumenty takie podlegają kontroli zarówno co do prawdziwości podanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Wobec powyższego Sąd poddał takiej kontroli świadectwo wystawione przez J. P. i z uwagi na okoliczności jego wystawienia uznał je za niemiarodajny środek dowodowy.

Należy podkreślić, że wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i pewnego ustalenia przesłanek prawa. Skoro prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego, nie można poprzestać tylko na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi zostać udowodnione, a temu służą w szczególności dokumenty. Dlatego też, w tej kategorii spraw same zeznania świadków czy odwołującego, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Nie jest bowiem dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne. Ustalenie prawa do świadczenia z ubezpieczenia lub też określenie jego wysokości wymaga bowiem przedstawienia dowodów precyzyjnych,

jednoznacznych i pewnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998r., II UKN 440/97). Zapisy te prowadzone są bowiem na bieżąco. Zachowana dokumentacja (dokumenty znajdujące się w aktach osobowych, świadectwa pracy) wskazuje, że odwołujący w spornych okresach pracę spawacza łączył z pracą monterem. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że żaden z licznych pracodawców odwołującego nie określił go jedynie mianem spawacza. Za każdym razem wskazywano, że wykonywał on również czynności monterem. Znaczna część pracodawców była przedsiębiorcami prywatnymi. Nie ma zatem logicznego uzasadnienia, dla którego mieliby ono w świadectwach pracy odwołującego wskazywać stanowisko, na którym odwołujący rzekomo nie pracował. Jedynie z zeznań świadków i odwołującego wynika, że J. J. wykonywał jedynie prace spawalnicze. Sąd miał jednak na uwadze, że zeznania świadków opisują zdarzenia sprzed 20-40 lat. Dlatego z natury obarczone mogą być dużym marginesem błędu. Nie sposób bowiem wymagać od świadków, aby zapamiętali, jakie stanowiska piastowała obca dla nich osoba. Orzecznictwo jednolicie wskazuje, że same zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Tym bardziej nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne (por. Sąd Apelacyjny w Lublinie z dnia 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt III AUa 466/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt III AUa 952/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 września 2012r., sygn. akt III AUa 374/12, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 stycznia 2012 r., sygn. akt III AUa 1482/11, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. akt III AUa 1734/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16 października 2013 r., sygn. akt III AUa 211/13). Wobec powyższego Sąd uznał, że odwołujący nie wykazał, że na dzień 01.01.1999r. zgromadził 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Tym samym nie spełnił warunków do uzyskania prawa do emerytury w oparciu o art. 184 ww. ustawy.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na mocy art.477¹⁴§1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 25 kwietnia 2018 r. wniósł ubezpieczony i zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce , III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, o sygn. akt III U 224/17 w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów poprzez przyjęcie, że wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych i z tego tytułu przysługuje mu prawo do wcześniejszej emerytury;
- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także zupełnie dowolną i pozostającą w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jego ocenę w szczególności przejawiającą się w przyjęciu, że ubezpieczony nie wykonywał pracy na stanowisku spawacza, lecz wykonywał prace monterskie, w sytuacji gdy materiał dowodowy w postaci z przesłuchania świadków był jednoznaczny;

Mając na uwadze powyższe zarzuty ubezpieczony J. J. wniósł o:

- zmianę zaskarżanego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego poprzez zaliczenie do stażu pracy w warunkach szczególnych również okresy zatrudnienia nie uwzględnione przez organ rentowy oraz Sąd I instancji i orzeczenie, że ubezpieczony legitymuje się 15. letnim okresem pracy w szczególnych warunkach i przysługuje prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym;

ewentualnie

- uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji i zaskarżonej decyzji z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swe stanowisko wskazał, iż Sąd pierwszej instancji nie słusznie skonstatował, że ubezpieczony nie wykazał spełnienia wszystkich przesłanek uprawniających do emerytury w obniżonym wieku, tj. wymogu 15. lat stażu pracy w warunkach szczególnych i wokół tej przesłanki zogniskował się spór w postępowaniu odwoławczym. Sąd uznał staż pracy w szczególnych warunkach tylko w wymiarze 6 lat i 8 miesięcy, niesłusznie nie zaliczył do stażu pracy w warunkach szczególnych następujące okresy zatrudnienia:

- od 8 marca 1985 r. do 30 września 1985 r. - (...) z Zakładzie (...);
- od 1 października (...). do 28 października 1988 r- w Zakładzie Usługowym (...)
- od 2 listopada 1988 r. do 28 lutego 1989 r. - w (...) Sanitarne Ogrzewania i Gazowe Z. A.
- od 6 marca 1989 r do 17 października 1994 r. - w Przedsiębiorstwie Budowlano - Handlowym Z. N.” w W.
- od 20 października 1994 r. do 4 sierpnia 1999 r. - w (...) J. P.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów w aktach organu rentowego oraz w aktach osobowych ubezpieczonego, w szczególności świadectw pracy, na których widniało, iż ubezpieczony zajmował stanowisko monter-spawacza. Tym samym Sąd nie uznał czynności monterskich za pracę w szczególnych warunkach. Sąd odmówił dania wiary zeznaniom świadków m in. J. W., W. G., D. K., a z których to relacji wynika, że ubezpieczony zajmował się wyłącznie pracą spawalniczą. Sąd I instancji nie oparł rozstrzygnięcia na dowodach osobowych, choć świadkowie Ci pracując razem z ubezpieczonym w spornym okresie w sposób logiczny wskazali co należało do podstawowych obowiązków ubezpieczonego.

Wprawdzie słusznie Sąd I instancji uznał, że nie dopuszczalne jest bazowanie wyłącznie na zeznaniach świadków w tego typu sprawach, jednakże należy podkreślić, wbrew twierdzeniom Sądu, iż takie ograniczenie dowodowe byłoby zasadne w sytuacji, gdy ubezpieczony nie przedstawiłby żadnego dowodu w postaci dokumentu potwierdzającego własne zatrudnienie. A zatem dopuszczalne jest posiłkowanie się zeznaniami świadków, gdy dowody z dokumentów pozwoliły na ustalenie, że odwołujący się był zatrudniony w okresie spornym, a rozbieżności dotyczą kwestii stanowiska pracy i wykonywanych czynności.

W świetle przepisów z zakresu ubezpieczeń społecznych podstawowym dokumentem poświadczającym staż pracy w warunkach szczególnych jest świadectwo wykonywania pracy w takich warunkach wystawione przez uprawnionego pracodawcę lub jego następcę prawnego. Niemniej jednak w postępowaniu sądowym ubezpieczony może za pomocą wszelkich środków dowodowych, w tym także zeznań świadków, wykazywać, że w spornym okresie świadczył pracę w warunkach szczególnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 marca 2015 r., sygn. akt III AUa 961/14; także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. akt III AUa 1931/14). Zgodnie z treścią wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 marca 2015 r., III AUa 699/14, o uznaniu danego zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach nie decyduje ani treść dokumentów wystawionych przez pracodawcę, ani też nazwa stanowiska pracy, lecz charakter faktycznie wykonywanych czynności.

Również w wyroku z dnia 5 października 2017 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, sygn. akt III AUa 620/17 wskazał, że w postępowaniu sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ustawodawca nie przewidział prymatu dowodu z dokumentów nad dowodem z zeznań świadków czy stron.

Z uwagi na powyższe należy uznać za wiarygodne twierdzenia i ubezpieczonego i świadków, iż stanowisko ujęte w świadectwie pracy nie wpłynęło na faktycznie wykonywane czynności. Nawet jeśli przyjąć do uznania stanowisko Sądu I instancji co do dominacji dowodu z dokumentu i oparcie wyroku wyłącznie na świadectwie pracy, to nie wyklucza to zaliczenia okresu spornego do stażu pracy w szczególnych warunkach.

Należy odwołać się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 listopada 2012 r., III AUa 2001/12 (LEX nr 1239924), zgodnie z którym celem ustawodawcy było przyznanie szczególnych przywilejów pracownikom, których

główne i jedyne zadanie koncentrowało się na wykonywaniu prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości. Podejmowanie czynności pomocniczych do wykonywania zadań głównych, nie wpływa na pojęcie pracy w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy.

Poniekąd stanowisko monter-spawacz to jedno stanowisko immanentnie związane z pracą wykonywaną w warunkach szczególnych. Skoro pracodawca nie stworzył dwóch oddzielnych stanowisk, tylko ujął w jedno, to w ramach wykonywanych czynności ubezpieczony wykonywał prace spawalnicze (i to głównie zgodnie z zeznaniami świadków), które niewątpliwie należą do kręgu czynności o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości. Prace monterskie, jeśli już to były wykonywane w niewielkim zakresie i to wyłącznie w powiązaniu, z pracą spawalniczą. Budzi również wątpliwość, a co Sąd I instancji nie zbadał, czy praca spawalnicza może być wykonywana bez prac monterskich.

Praca na określonym stanowisku nigdy nie trwa faktycznie, efektywnie "pełnych" 8 godzin. Czasem pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze nie jest bowiem tylko czas, w którym praca ta jest efektywnie rzeczywiście wykonywana, lecz także czas, w którym pracownik pozostaje w gotowości do świadczenia na rzecz pracodawcy pracy tego rodzaju (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 lutego 2015 r., III AUa 1366/14, Lex 1665039).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń oraz trafnej oceny prawnej, które sąd apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne bez potrzeby ich powielania.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1383 ze zm.) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, czyli 1 stycznia 1999 r., osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27-20 lat dla kobiet, 25 lat dla mężczyzn. Z kolei w myśl ust. 2 tego przepisu emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Natomiast art. 32 ust. 2 wyżej wymienionej ustawy stanowi, że dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ustępie 1 za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych.

W tym też zakresie należy stosować przepisy obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie z § 3 i 4 w/w rozporządzenia pracownik, który wykonywał pracę w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz posiada wymagany okres zatrudnienia wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Zasadnie Sąd I instancji przyjął, iż odwołujący nie legitymuje się stażem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat. Do tego okresu nie można zaliczyć zatrudnienia:

- od 8 marca 1985 r. do 30 września 1985 r. - (...) z Zakładzie (...);
- od 1 października (...). do 28 października 1988 r- w Zakładzie Usługowym (...)

-od 2 listopada 1988 r. do 28 lutego 1989 r. - w (...) Sanitarne Ogrzewania i Gazowe Z. A.

- od 6 marca 1989 r do 17 października 1994 r. - w Przedsiębiorstwie Budowlano - Handlowym Z. N.” w W.

-od 20 października 1994 r. do 4 sierpnia 1999 r. - w (...) J. P., bowiem dokumentacja pracownicza nie pozostawia wątpliwości, iż ubezpieczony nie pracował w warunkach szczególnych jako spawacz w pełnym wymiarze czasu pracy.

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 4 listopada 2008 r. (III AUa 3113/08, Lex nr 552003): „Świadczenie pracy w warunkach szczególnych wydane pracownikowi przez pracodawcę stanowi domniemanie i podstawę do przyjęcia, iż okres pracy w nim podany jest okresem pracy w warunkach szczególnych, o którym mowa w art. 32 ust. 2 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. W sytuacji, kiedy brak wymaganego świadectwa pracy w warunkach szczególnych wystawionego przez pracodawcę, Sąd może prowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia, czy praca wykonywana przez stronę, była wykonywana w warunkach wymaganych przepisami rozporządzenia, czy ubezpieczony zajmował któreś ze stanowisk pracy wymienionych w załącznikach nr 1 lub 2 do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.” Takie też postępowanie należy prowadzić, kiedy organ rentowy zakwestionuje fakty wskazane w tego rodzaju świadectwie (por. wyrok SN z dnia 4 sierpnia 2009 r., I UK 77/09, Lex nr 558288). Przy ustalaniu długości wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ZUS uwzględnia tylko te okresy, wskazane w świadectwie pracy, w których praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Natomiast w sądowym postępowaniu odwoławczym możliwe jest ustalenie tych okresów także w oparciu o inne dowody (tak: SN w orzeczeniu z dnia 21 września 1984 r., III UZP 48/84, LEX nr 14630). Przeprowadzenie innych dowodów przewidzianych na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego na okoliczność pracy w warunkach szczególnych dopuszczalne jest, gdy pracodawca wystawił świadectwo pracy a ZUS kwestionuje jego treść, jak i wówczas, gdy dokument ten nie może zostać sporządzony. Postępowanie przed sądem (na skutek odwołania od decyzji organu rentowego) nie podlega ograniczeniom dowodowym, co wynika wprost z art. 473 k.p.c., zatem każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które Sąd uzna za pożądane, przy czym Sąd nie jest związany środkami dowodowymi dopuszczalnymi przed organami rentowymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1999 r., II UKN 69/98, OSNP 2000/11/439).

Wskazać należy także, że pojęcia „pracy wykonywanej stale” i pracy wykonywanej „w pełnym wymiarze” są oddzielne i dopiero ich koniunkcja umożliwia uznanie okresu zatrudnienia za okres pracy wykonywanej „stale i w pełnym wymiarze” w rozumieniu przepisów ustawy i rozporządzenia. Pełny wymiar pracy oznacza obowiązek wykonywania pracy przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy. Praca zatem wykonywana stale i w pełnym wymiarze to praca wykonywana codziennie przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07; z dnia 19 września 2007 r. III UK 38/07; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08). W przedstawionym układzie normatywnym, tylko więc okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy kreują i wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokie sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub periodyczne, a nie stałe świadczenie pracy, wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozostawia tymczasem wątpliwości, że wnioskodawca jako monter instalacji sanitarnych – spawacz nie spełniał kryterium pracy w pełnym wymiarze czasu pracy

Ustalenie zatrudnienia w ramach stosunku pracy, które ma przesądzać o dodatkowym stażu ubezpieczeniowym, jest faktem mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), który w postępowaniu przed

sądem może być udowadniany wszelkimi środkami dowodowymi. Nie obowiązują wówczas ograniczenia wynikające z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2006 r. sygn. I UK 115/06).

Zgodnie jednak z art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych na wnioskodawcy spoczywa ciężar wykazania tych okoliczności, od których zależy prawo do określonego świadczenia rentowo-emerytalnego, jak i jego wysokości.

Tym samym w niniejszym postępowaniu na ubezpieczonym spoczywał ciężar udowodnienia tego, że w wykazywanym w odwołaniu okresie świadczył pracę w warunkach zatrudnienia, umożliwiające uwzględnienie w ogólnym, jak i szczególnym stażu pracy dla potrzeb emerytalnych.

W opinii Sądu Apelacyjnego ubezpieczony nie zdołał w tym zakresie przedstawić wiarygodnych dowodów, podczas gdy sąd okręgowy na podstawie istniejących szczątkowych dokumentów pracowniczych oraz zeznań świadków dokonał możliwych ustaleń. Trzeba mieć przy tym na względzie, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie SN z 17 listopada 1966 r., II CR 423/66.; uzasadnienie orzeczenia SN z 24 marca 1999 r., I PKN 632/98; uzasadnienie orzeczenia SN z 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena zgromadzonych w rozpatrywanej sprawie dowodów poczyniona przez sąd okręgowy, na okoliczność stażu ubezpieczeniowego i stażu pracy w warunkach szczególnych nie wykracza poza granice art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew stanowisku apelacji dla oceny wskazanych dowodów dokonanej z poszanowaniem art. 233 k.p.c. nie mogą pozostać bez znaczenia dokumenty wystawione przez zakłady pracy z chwilą ustania zatrudnienia odwołującego tj. świadectwa pracy. Krytyka tych dokumentów jest niezrozumiała zważywszy, że ubezpieczony nie kwestionował ich w chwili wydania i posługiwał się nimi składając wniosek o ustalenie kapitału początkowego .

Analiza osobowych źródeł dowodowych prowadzi zatem do wniosku, że zarówno twierdzenia świadków, jak i ubezpieczonego nie są zgodne z treścią wynikającą z dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, ani też nie stanowią jej logicznego uzupełnienia. Niewątpliwym jest, iż odwołujący wykonywał prace spawalnicze, jednakże dokumentacja pracownicza nie potwierdza, iż praca ta wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W razie przeprowadzenia w zasadzie wyłącznie dowodów z zeznań świadków, nie mogą one, choćby ze względu na znaczny upływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów o rodzaju zatrudnienia, warunkach pracy i płacy oraz pozostałych niezbędnych okoliczności, w szczególności, gdy dotychczas przedłożone dokumenty tego nie potwierdzają, a zeznania świadków obarczone są znacznym stopniem ogólnikowości, tak jak w niniejszej sprawie.

Oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd I instancji nie podważają wreszcie dokumenty, na które zwraca uwagę ubezpieczony w apelacji. Wbrew stanowisku skarżącego powołane zaświadczenie- świadectwa o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych nie odwołuje się do źródeł jego wydania, a przede wszystkim nie zawiera daty sporządzenia (z przedsiębiorstwa (...)- co istotne w dokumentacji ZUS dokument bez daty w aktach Sądu dokument datowany), natomiast jego treść stoi w sprzeczności z treścią znajdujących się w aktach świadectw pracy wydanych po zakończeniu zatrudnienia. Również okoliczności wystawienia świadectwa pracy w warunkach szczególnych za okres zatrudnienia od 20 października 1994 r. do 4 sierpnia 1999 r. przedstawione przez ubezpieczonego budzą wątpliwości. Okoliczności i sposób wejścia w posiadanie tego dokumentu nie pozwala na obdarzenie go wiarygodnością, zważywszy, iż w toku postępowania występują 2 wersje tegoż dokumentu.

Z tych wszystkich względów zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji oceniając materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie, nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Twierdzenie o naruszeniu zasady swobodnej sędziowskiej oceny dowodów nie może polegać jedynie na zanegowaniu poczynionych ustaleń, ewentualnie na przestawieniu przez apelującego alternatywnego stanu faktycznego. Koniecznym jest podważenie podstaw tej oceny ze wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna, co w okolicznościach sprawy nie miało miejsca. Sąd Okręgowy zrealizował normy obowiązujące przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, logicznie oraz zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uzasadniając wywiedzione wnioski prawne. Istniejąca dokumentacja pracownicza co do okresu i charakteru zatrudnienia ubezpieczonego jest w zasadzie spójna, podczas gdy zeznania świadków dość lakoniczne i co istotne nie zaprzeczające wyraźnie mieszanemu charakterowi stanowiska pracy – instalator – monter – spawacz.

Reasumując należy stwierdzić, że nie można przyznać J. J. prawa do wcześniejszej emerytury albowiem nie legitymuje się on wymaganym 15 letnim okresem stażu pracy w warunkach szczególnych.

Wobec przedstawionej oceny Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c.